Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 19 | Katowice, sobota 24-go stycznia 1931 r. | Rok 30

Umowa gospodarcza polsko-niemiecka.

Projekt polsko-niemieckiej umowy gospodarczej przedstawił rząd do ratyfikacji sejmowej. W przemówieniu przed komisją spraw zagranicznych sejmu p. min. Zaleski, zapowiadając to postanowienie rządu, nie pominął faktu, iż **umowa ta korzystna dla nas nie jest.** Jeśli zatem rząd zdecydował się na jej przedstawienie do ratyfikacji (zatwierdzenia) ciał ustawodawczych, musiały na to wpłynąć inne przyczyny, bardziej ogólnego charakteru. Nie może niemi być nic innego jak troska o trwający już od lat anormalny stan rzeczy w środku kontynentu europejskiego, utrudniający nietylko obrót pomiędzy dwoma wielkiemi, sąsiadującemi ze sobą krajami, ale niejednokrotnie wpływający na całokształt europejskiej wymiany towarowej. Te właśnie powody **o charakterze bardziej polityczno-gospodarczym, niż ściśle gospodarczym,** zadecydowały widocznie o postanowieniu rządu. Nie mniej jednak trzeba zdać sobie sprawę, co przedstawia dla nas w tej chwili wejście w życie umowy gospodarczej z Niemcami ze ściśle gospodarczego punktu widzenia.

Gdyby ktoś chciał zestawić możliwie prosty bilans wzajemnych korzyści i ustępstw, zawarty w polsko-niemieckiej umowie gospodarczej w chwili jej zawierania, t. j. w połowie marca r. ub., otrzymałby wyniki następujące: Niemcy uzyskiwały przez otrzymanie klauzuli największego uprzywilejowania na terenie Polski możność korzystania ze wszystkich zniżonych (konwencyjnych) stawek celnych, których Polska udzieliła innym państwom (a przedewszystkiem Francji i Czechosłowacji) w zawartych z temi państwami przez nią umowach handlowych. Zakończenie wojny celnej zwalniało poza tem przywóz niemiecki do Polski od wszystkich, obowiązujących obecnie, zakazów przywozu, wprowadzonych przez nas przedewszystkiem wobec Niemiec i nie stosowanych do innych państw. Niemcy przez umowę gospodarczą z Polską stawały się równorzędnym konkurentem ze wszystkiemi innemi państwami na rynku polskim, co, przy sąsiedztwie terytorjalnem i znanej sprawności Niemiec w zakresie handlu z Polską, stawiało je nawet w lepszem położeniu od innych państw, posiadających u nas swe interesy.

Co uzyskiwała Polska? Klauzula największego uprzywilejowania na terenie Niemiec dawała nam niewiele, gdyż Niemcy zdołały się już wówczas uwolnić od postanowień celnych wielu traktatów handlowych tak, iż korzystać moglišmy. gdyby umowa weszła z wiosną r. ub. w życie, tylko z bardzo ograniczonej liczby ceł konwencyjnych na produkty naszego wywozu, co do których Niemcy utrzymały swe zobowiązania celne w stosunku np. do Włoch, czy Jugosławji. W pewnej mierze uzyskiwaliśmy korzyści ze zniesienia niektórych zakazów przywozu, specjalnie wprowadzonych przeciwko Polsce i pewnych przeciwpolskich ceł bojowych. W gruncie rzeczy jednak nie równoważyło to korzyści, osiąganych przez uzyskanie klauzuli przez Niemcy w Polsce, gdyby nie fakt udzielenia nam w umowie marcowej ze strony Niemiec dwóch kontyngentów przywozowych na produkty, których dotychczas wywozić do Niemiec wogóle nie mogliśmy, a mianowicie: kontyngentu na wywóz 320.000 ton węgla miesięcznie i 200.000 sztuk nierogacizny rocznie.

Równowagę tę zachwiał **bezprzykładny protekcjonizm agrarny obecnego gabinetu niemieckiego,** protekcjonizm, który osiągnął swój punkt najwyższy w ustawie o podwyżkach celnych z kwietnia r. ub., ale którego przejawy trwają do dziś (wprowadzenie kilku tygodni temu np. cła od otręb pszennych). Przez podwyższenie wielu stawek celnych na produkty rolne Niemcy stwarzały często niemożliwość naszego przenikania na rynek niemiecki tak, iż widoki nasze, oparte na ewentualnem wejściu w życie umowy gospodarczej, były temi krokami rządu Rzeszy odrazu silnie osłabione. A jednocześnie Niemcy, w razie wejścia w życie umowy, korzystałyby nadal z tych wszystkich korzyści (bez zmian), na które liczyły, zawierając umowę tę w marcu r. ub. To zadecydowało o chwilowem zawieszeniu wprowadzenia w życie tego układu.

Jaki jest stan obecny? Z uwagi na niemiecki protekcjonizm agrarny umowa gospodarcza z Niemcami będzie miała o wiele mniejsze znaczenie dla nas, niż to, o którem myśleliśmy, podpisując ją w marcu. Wiele artykułów naszego wywozu np. obłożonych jest obecnie cłem, przewyższającem, lub równem cłu bojowemu, stosowanemu przez Niemcy do nas w okresie wojny celnej, a które w razie jej zakończenia pozostanie, jako cło normalne. Kto wie, czy np. z uwagi na cło da się zorganizować stały wywóz owych 200.000 sztuk nierogacizny rocznie, do której mamy prawo w klauzulach umownych? Ale, z drugiej strony, dekret nasz z 22 listopada r. ub. znacznie podwyższył dużo stawek celnych, interesujące specjalnie wywóz niemiecki (chemikalja, niektóre maszyny).

Jeśli strona niemiecka umowę ratyfikuje i jeśli stanie się ona faktem, obrót polsko-niemiecki będzie się odbywał w normalnej wprawdzie drodze ale w bardzo ograniczonych rozmiarach. Wskutek protekcjonizmu agrarnego Niemiec nie wyzyskają w całości umowy ani Niemcy, ani Polska. Wywieziemy do Niemiec mniej, niż się spodziewaliśmy ale i przywieziemy mniej, niż myśleli Niemcy. Idzie teraz o to, aby ten rozwój obrotu (który — bądź co bądź — po wejściu w życie umowy by nastąpił) nie był równoznaczny z jednostronnem rozszerzeniem przywozu niemieckiego przy utrzymaniu poziomu wywozu polskiego. Gdyby tak być miało. trzebaby pomyśleć o jeszcze silniejszem skrępowaniu w drodze autonomicznej przywozu z Niemiec.

—o—

Zarobki górników nie będą zniżone.

Orzeczenie komisji arbitrażowej.

Katowice, (PAT.) Zatarg o płace w górnictwie Górnego Śląska został w czwartek 22 bm. rozstrzygnięty. Na odbytem o godz. 6 po poł. posiedzeniu **Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa pod przewodnictwem nacz. Okr. Urz. Górn. inż. Kossutha wydała orzeczenie, mocą którego wszystkie dotychczasowe zarobki górnicze w kopalniach węgla zostały utrzymane z ważnością do 31 stycznia 1932 roku,** przyczem wypowiedzenie ich może nastąpić na miesiąc naprzód. Sprawa zarobków w górnictwie kruszcowem i w zakładach tlenku cynku została odroczona, celem dania możności stronom prowadzenia dalszych bezpośrednich pertraktacyj.

Przed zakończeniem sesji Rady.

Genewa. (PAT.) Panuje powszechne przekonanie, że obecna sesja Rady zostanie zakończona w sobotę po południu. Przekonanie to zostało utwierdzone przez wyrażone w tym sensie życzenie Hendersona w czasie dzisiejszego posiedzenia Rady.

Genewa. (PAT.) Cały dzień wczorajszy poświęcony był sprawie Rady na 2 posiedzeniach tajnych i 2 publicznych. Zdaje się odczuć ogólne odprężenie polityczne, jednakże głównym tematem rozmów jest przewidziane rozwiązanie sprawy zatargu polsko-niemieck. oraz podjętej na nowo sprawy debaty i miejsca oraz osoby przewodniczącego przyszłej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. W czasie wczorajszego posiedzenia Rady, **minister Zaleski referował wynik międzynarodowej komisji ankietowej republiki liberyjskiej, dotyczącej niewolnictwa.** Obecnie min. Zaleski przygotowuje definitywny raport i wnioski w tej sprawie. Wieczorem od godz. 5.30 do 7.30 Rada debatowała w gabinecie sekretarza generalnego Ligi Narodów nad sprawą konferencji rozbrojeniowej, jednakże do żadnych postanowień Rada nie doszła, to też debata na ten temat zostanie wznowiona jeszcze dziś.

„Mądre i pojednawcze zachowanie się min. Zaleskiego“.

Wiedeń. (PAT.) Omawiając debatę genewską, „Neue Freie Presse“ w artykule wstępnym czyni uwagę, że przed wojną powszechną byłoby nie do pomyślenia, aby minister spraw zagranicznych jednego państwa mieszał się tak dalece w politykę wewnętrzną innego, jak to uczynił dr. Curtius w Genewie. „Neue Freie Presse“ uważa za objaw dodatni to ,że istnieje forum międzynarodowe dla ochrony mniejszości. Należałoby sobie życzyć, aby zasada ta była powszechnie stosowana. Zachowanie się ministra Zaleskiego nazwał dziennik wiedeński mądrem i pojednawczem, podyktowanem troską o przyszłość Europy. Pod względem psychologicznym ważnem jest, że po debacie genewskiej stosunki polsko-niemieckie nie pogorszyły się, lecz przeciwnie spodziewać się należy, że po takiej burzy atmosfera się oczyści. Autor czyni następnie uwagę, że i Niemcy ze swojej strony będą musiały liczyć się z możliwościami i napięciem polityki w Polsce. Było ze strony Treviranusa bezcelowem puszczanie w ruch lawiny, która dotknęła przedewszystkiem tych, których miała bronić. Gazeta kończy uwagę, że dzień przemówień w Genewie daje widoki pojednawczego zakończenia konfliktu. Byłoby to zwycięstwem myśli pokojowej, gdyby się udało doprowadzić między Niemcami a Polską do zaniechania nieustannych sporów. Bez uspokojenia politycznego niema zbliżenia gospodarczego.

Min. Zaleski wśród dziennikarzy.

Genewa. PAT. Obecni tu dziennikarze anglo-amerykańscy z Paryża wydali śniadanie na cześć ministra Zaleskiego. Obecnych było kilkunastu przedstawicieli największych organów prasowych Ameryki i Wielkiej Brytanji. Pod koniec śniadania przewodniczący paryskiego stowarzyszenia prasy anglo-amerykańskiej wygłosił okolicznościowe przemówienie, dziękując ministrowi Zaleskiemu za przybycie na ich zaproszenie. W odpowiedzi minister Zaleski podniósł znaczenie prasy światowej w szczególności wielkiej prasy anglo-amerykańskiej.

Mały kroczek naprzód w sprawie Paneuropy.

Genewa. (PAT.) Na wczorajszem ostatniem posiedzeniu komisji studjów nad unją europejską duńczyk Munch zaproponował utworzenie komisji organizacyjnej, której zadaniem byłoby ustalenie programu prac i regulaminu wewnętrznego komisji. Komisja propozycję tę przyjęła, ustalając równocześnie skład komisji organizacyjnej, do której wejdą przedstawiciele Anglji, Niemiec, Francji, Włoch, Hiszpanji, Szwajcarji, Jugosławji, Grecji, Danji, Polski, Portugalji i Finlandji. W końcowem swem przemówieniu Briand zaznaczył, zwracając się do członków komisji: Nie możecie panowie być niezadowoleni ze swych wysiłków, dokonanych na terenie komisji, która zaledwie rozpoczęła pierwsze swe kroki. Nie możemy rozjechać się, nie uczyniwszy uprzednio oświadczenia dla naszych opinij publicznych. Z pewnością, jesteśmy w warunkach ekonomicznych, które stanowią ciągłą naszą troskę. Fakt jednakże, iż w komisji tej reprezentowanych jest 27 narodów, jest dla naszych krajów dowodem, że nie zerwany został kontakt pomiędzy ludźmi odpowiedzialnymi, którzy w łonie Ligi Narodów uważają za swój pierwszy obowiązek zapobieganie wojny i wzmacnianie pokoju.

TELEGRAMY.

Przeciw protestom brzeskim.

Poznań. „Kurjer Poznański" podaje następujące pismo profesorów uniwersytetu poznańskiego:

„W związku z listem otwartym grona profesorów uniwersytetu poznańskiego w sprawie brzeskiej, niżej podpisani oświadczają, że nie przyłączyli się do tego listu z następujących względów:

1) sprawa posłów, uwięzionych w Brześciu, jest kwestją prawno-sądową, która należy do odpowiednich władz państwowych. Mieszanie się do tej sprawy czynników do tego niepowołanych, może tylko utrudnić normalny wymiar sprawiedliwości;

2) nadawanie sprawie brzeskiej rozgłosu politycznego podrywa autorytet polskich władz państwowych, co jest ze stanowiska państwowego niebezpieczne, zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarczego, oraz trudnej sytuacji międzynarodowej;

3) profesorowie uniwersytetu, jako ciało zbiorowe i korporacja naukowa, mają zadania wyłącznie naukowe. Ogłaszanie enuncjacyj z odcieniem politycznym jest wprowadzeniem polityki do uniwersytetów, co uważamy za niepożądane.

(—) prof. dr. Ryszard Biehler, prof. dr. Stanisław Biernacki, prof. dr. Stefan Borowiecki, prof. dr. Jan Dobrowolski, prof. dr. Juljan Flatau, prof. dr. Eugenjusz Frankowski, prof. dr. Stefan Horoszkiewicz, prof. dr. Juljan Hubert, prof. dr. Antoni Jakubski, prof. dr. Tadeusz Kurkiewicz, doc. ksiądz F. Mierek, prof. dr. Stanisław Nowakowski, prof. dr. Antoni Peretiatkowicz, prof. dr. Zygmunt Pietruszyński, prof. dr. Stanisław Runge, prof. dr. Wiktor Schramm, prof. dr. Władysław Smosarski, prof. dr. Michał Sobeski, prof. dr. Czesław Znamierowski.

Odczyt płk. Biernackiego.

Warszawa, „Robotnik" z dnia 22. I. podaje: Dowiadujemy się, że w ubiegłym tygodniu odbył się odczyt płk. Kostka-Biernackiego, byłego komendanta twierdzy brzeskiej, o Brześciu. Odczyt wygłoszony został w jednym z licznych lokali, któremi BB. rozporządza w mieście w obecności 60 zaproszonych co najprzedniejszych osób. Jak nas informują płk. K. B. w dwugodzinnym odczycie opisał stosunki w Brześciu, — zianowicie, że rygor był istotnie surowy, ale regulaminu w niczem nie przekroczono. Kłamstwem jest, jakoby kogokolwiek bito, lub znęcano się nad kimkolwiek, a już absurdem nie do pomyślenia jest, aby miano się w Brześciu znęcać nad posłem Liebermanem, dla którego on (płk. Kostek-Biernacki) żywi tylko uczucie wdzięczności.

Dalsze skreślenia w budżecie państwa.

Warszawa. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym Prezydenta Rzeczypospolitej. Poseł Huten-Czapski (BB.) wniósł szereg poprawek redukcyjnych. które na życzenie P. Prezydenta wynoszą one sumę 350.000 zł. Referent podkreśla, że twierdzenie, iż budżet ten jest wyższy niż w innych państwach, oparte jest na nieporozumieniach, gdyż w innych państwach wiele pozycyj, które figurują w budżecie Prezydenta Rzplitej, umieszczone są w innych resortach.

Poseł Kornecki (K. N.) występuje przeciwko zbyt wysokim wydatkom reprezentacyjnym oraz wnosi szereg poprawek redukcyjnych.

Poseł Wyrzykowski (Klub chłopski) zgłasza do tego resortu wniosek klubu, który domaga się obniżenia o 15 procent uposażenia wszystkich funkcjonarjuszów wreszcie omawia wysokość budżetów prezydentów w różnych państwach.

Szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej dr. Lisiewicz odpowiadając posłowi Czapińskiemu zaznacza, że zamedzek w Wiśle został wybudowany przez Śląską Radę Wojewódzką, i dopiero przed kilku dniami uchwałą Rady Ministrów został przyjęty w posiadanie Skarbu Państwa i oddany do użytku Prezydenta Rzplitej. Budynek i urządzenie zupełnie nie obciążają kancelarji cywilnej. Co się tyczy projektu ustawy o uposażeniu Prezydenta, to w myśl życzeń Sejmu kancelarja go opracowała i znajduje się on w Prezydjum Rady Ministrów. Dodatki reprezentacyjne są głównie wywołane stosunk. uprawianemi z zagranicą. Wizyty przedstawicieli różnych państw obcych są dowodem prestige'u państwa polskiego zagranicą i wydatki z tego względu są połączone z pożytkiem dla państwa polskiego.

Szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta Rzplitej płk. Głogowski prostuje cyfrę samochodów 22, podaną w dyskusji przez mówców, oświadczając, że etat wynosi 16 samochodów.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Grodyński z upoważnienia prezesa Rady Ministrów oświadcza, że projekt ustawy o uposażeniu Prezydenta jest w przygotowaniu i premjer jest gotów przedstawić ten projekt Sejmowi.

Zkolei komisja przystąpiła do sprawy rządowego projektu ustawy w sprawie zatwierdzenia dodatkowych kredytów na rok 1928-29. Sprawozdawca poseł Brzuska (B.B) oświadcza, że kredyty ustalone w budżecie, załączonym do ustawy skarbowej za okres od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929 r. podwyższa się o kwotę 11.154.349 zł., na wydatki osobowe wskutek przyznania funkcjonarjuszom państwowym i emerytom podwyższonego dodatku na mieszkanie. Wydatki, jakie faktycznie miały miejsce. znalazły całkowite pokrycie a nadto rok ten zakończył się wydatną rezerwą skarbu.

Poseł Romer kwestjonuje uzasadnienie rządowe co do wydatków na sumę 219 miljonów złotych, jakoby one miały charakter konieczności państwowej. Mówca stawia wniosek, stwierdzający, że przekroczenie budżetowe na rok 1928-29 było naruszeniem ustawy skarbowej.

Zkolei zabrał głos podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Grodyński, podkreślając, że w ustawach skarbowych od roku 1923 do 1929 i 30 nie było żadnych przepisów, któreby regulowały możność wydatkowania poza Sejmem. Takiej sytuacji prawnej nie ma w żadnem Państwie. Sejm zrozumiawszy tą sytuację stworzył art. 6 ustawy skarbowej na rok 1929 i 30, co właśnie było stwierdzeniem, że poprzednio brakowało takiego przepisu. Przepisy budżetowe innych państw zawarte są w ustawie o prawie budżetowem, my jej jeszcze nie mamy. Kwestja kodyfikacji tego prawa jest teraz w Ministerstwie opracowywana.

W głosowaniu odrzucono poprawki i rezolucje posła Romera en block. Następnie przyjęto poprawki referenta. Po załatwieniu sprawy dodatkowych kredytów komisja przystąpiła do preliminarza budżetowego Sejmu i Senatu.

Sprawozdawca poseł Czuma zaznacza na wstępie, że ogólne dążenie do zmniejszenia wydatków nie ominęło i tego budżetu. Mówca proponuje komisji uchwalenie postulatu wprowadzenia w przyszłości norm stałych w postępowaniu przy układaniu tego budżetu. Dalej referent przedstawia szereg poprawek m. in. proponuje zmniejszenie djet poselskich i senatorskich wraz z dodatkami dla marszałków i wicemarszałków o 15 procent, co w rezultacie daje redukcję o 158 zł miesięcznie dla posłów i senatorów, **co łącznie wynosi przeszło 1 miljon złotych.** Propozycja referenta poczyniona w porozumieniu z obu marszał kami, znajduje swe uzasadnienie w tem, że wobec przesilenia gospodarczego win no się pozostać czujnym i ewentualnie być gotowym do dalszych ofiar i wysiłku społeczeństwa.

Poseł Czapiński zauważa, że propozycja zmiany djet poselskich i senatorskich o 15 procent jako danie przykładu oszczędności byłaby tylko wtedy słuszna, gdyby jednocześnie we wszystkich urzędach przeprowadzono taką samą redukcję płac urzędników, tej samej kategorji, inaczej nie byłoby to sprawiedliwe. Dalej mówca pod adresem marszałka Sejmu wystosowuje interpelację w sprawie niewypłacania djet marszałkowi i wicemarszałkom poprzedniego Sejmu i zapytuje, co zamierza uczynić, aby ten stan prawny utrzymać i wypłacić djety.

Poseł Kornecki oświadcza, że klub jego głosować będzie przeciw wszystkim podwyżkom rzeczowo-administracyjnym, natomiast będzie głosował za zniżeniem djet. Dobry zaś przykład zastosuje do innych działów i zaproponuje w ustawie skarbowej by obniżyć tak samo pensje ministrów, wiceministrów i dyrektorów wszystkich rządów. instytucyj, którzy pobierają więcej niż minister.

Poseł Wyrzykowski (klub chłopski) oświadcza, że zasadniczą oszczędnością byłoby cofnięcie 15 procent dodatku do uposażeń urzędniczych.

Dyrektor Biura Sejmowego Dziadosz oświadcza, że co do wypłaty marszałkowi i wicemarszałkom djet, to biuro Sejmu miało do czynienia tylko z pismem b. wicemarszałka Żuławskiego, któremu biuro dało jedynie odpowiedź, jaką dać mogło. Mianowicie, że biuro Sejmu przedstawiło odnośną asygnację do wypłaty i w ten sposób zrobiło wszystko, co do niego należało. Pozatem sprawa staje na platformie dochodzeń tych pretensji w Ministerstwie Skarbu, czy Trybunale Administracyjnym. W kwestje prawne biuro Sejmu wdawać się nie może, gdyż odmowa nastąpiła dopiero na terenie Centralnej Kasy Skarbowej.

Głosowanie nad tym preliminarzem budżetowym przewodniczący poseł Byrka odłożył do jutra.

Polski zakład naukowy w Ameryce ofiarą pożaru.

Nowy Jork. PAT. Pożar zniszczył doszczętnie główne zabudowania Cambridge Springs College, zakład naukowy, zał. w r. 1912 przez Związek Narodowy Polski. Straty są oceniane na 500 do 600 tysięcy dolarów. Studenci szkoły w chwili wybuchu pożaru, który ogarnął bardzo prędko 5-piętrowy budynek wybudowany z cegły i drzewa, znajdowali się w kaplicy na 1 piętrze. Pożar rozpoczął się na poddaszu. Ogień najprawdopodobniej wybuchł o godz. 7-ej i trwał dwie godziny. Główne zabudowania zostały doszczętnie zniszczone. W akcji ratunkowej brała udział straż ogniowa Cambridge Springs i sąsiednich miast. Podczas pożaru panowała śnieżna burza.

W dzień katastrofy w Cambridge Springs odbywała się konferencja w której m. in. brał udział Jan Romaszkiewicz z Chicago, prezes Związku Narodowego Polskiego, który był założycielem szkoły przed przeszło 15-stu laty. W konferencji tej brało udział również kilku innych przedstawicieli Związku. Wszyscy oni byli świadkami katastrofy. Wobec tego, iż wszystkie zabudowania, w których się mieściły nietylko sale wykładowe ale i internat, zostały w zupełności zniszczone, hotele w Cambridge Springs ofiarowały przytułek studentom i personelowi szkoły.

BRANIBOR.

141) (Ciąg dalszy.)

Rozpala się zwolna stóg niewymłóconego zboża, na dachu zjawił się język płomienia, dwadzieścia kosmyków ognistych ku niebu strzela, jakoby trupia twarz cesarza, sina w płomiennych włosach, tak wygląda poczerniały ze starości pałac modrzewiowy. Ogień od krokwi do krokwi bieży, dziesięć, sto płomyków na wierzchu drewnianej budowli się zjawia, cały czub jej stoi w płomieniach.

A chłopstwo ze stodół rozbitych snopy słomy, snopy pszenicy, wiązki siana znosi, pożar podsyca, aby budowa do zrębu zgorzała, z górnych pięter okropny krzyk ludzi słychać, zajmują się zwolna ściany.

W straszliwym pożaru gorąca ścichła obrona, każdy chce życie ratować... Hawelanie otoczyli dookoła pałac, przy każdem oknie dziesięciu ludzi stoi, kto skoczy z okna, na oszczep się nabija, przebity włócznią ginie, grad kamieni lecących na drzwi, obrońców do środka pałacu wpycha.

Okropny trzask słychać...

— Boże!!!

Zawalił się płonący dach na górne piętro. duchowieństwo w ogniu kona, arcybiskup padł zabity spadającą krokwią, cały pałac to straszna pochodnia, w której ludzie mrą...

Ludzkie usta nie powiedzą, co się tam dzieje. Jedni na oślep w okna lecą i giną pod toporami tłumu, drugich chwycił się ogień, płoną szaty, smażą się ludzkie ciała, strasznym zaduchem zarażając powietrze. Ten i ów, stojąc w obliczu straszniej śmierci, nie wiedząc jaki wybrać skon, topi w piersi własny miecz...

Oszalało kilku z rozpaczy, śmieją się obłąkani ludzie, rychotem śmiechu witają nadchodzącą śmierć...

Pałac cały to już jedna wielka pochodnia. Tam trzystu ludzi pali się żywcem... Wśród nawałnicy jasnych płomieni słup czarnego ohydnego dymu widać. Smolne snać goreje paliwo, to ludzie...

Wiatr zawiał. Dom arcybiskupi żagwie na miasto rzuca, na twierdzę wiechcie ogniste niesie, na dziesięciu już dachach języki ogniste widać, całe miasto płonie, w kilku pacierzach całe miasto straszliwem morzem ognia się stało.

Mściwoj wlepił oczy w płonący Kamień, trupkowato do ognia twarz wykrzywił, wnet śmiech uciekł z ust, strach w jego źrenicach, usta drżą, cały drży, jakby zimnica ciałem jego trzęsła. Zakrył oczy rękami, zdaje mu się, że przez ręce widzi, że przez miąższ rąk idzie do mózgu ten straszny obraz...

— Sobieto!! Sobieto!!

— Czego chcesz?

— Czy widzisz?!

— Widzę, zaiste okropne morze płomieni.

— Nie, nie... w środku płomieni...

— Żagwie pod niebo lecą

— Nie żagwie... Tam na środku morza...

— Widzisz?!

Rzucił się Mściwój w ramiona Sobiety, kurczowo ręce jego ciało objęły, jakby chciał w jego pierś wejść... krzyczy okropnym głosem:

— Ratuj mnie!!! Ratuj!!!

Otoczyła go gromada kmieci.

— Czego chcesz? Czego się boisz?

— Tam... Tam... Wy nie widzicie...

— Prócz morza ognia nic niema.

— Ślepi!

— Szalejesz książę...

Zakrył się Mściwoj płaszczem Sobiety, aby nie widzieć strasznego zjawiska.

— Patrzeć już nie mogę!.. Patrzeć...

— Co tam widzisz, Mściwoju?

— Złota prawica, szczerozłota... z nieba leci! Palce rozpostarte!.. jako orle szpony...

— Gdzie?

— Leci!! Widzicie?!! Widzicie?!! Leci złota ręka, w płomienie spada... podniosła się, do góry wraca, do nieba... Straszny znak pomsty Bożej.

Upadł Mściwoj na ziemię, ciało jego rzucało się jakby szatan w nim zamieszkał, oczy w słup stanęły, z otwartych ust ciekła ślina, toczyła się piana.

Przestrach padł na pogańskie wojska.

— Bóg chrześcijan mści się na nim.

— Zemsta Jezusa za spalone kościoły...

— Za wymordowanych księży...

— Nie, nie. Ich Bóg, Chrystus, jest Bogiem miłości, mścić się nie może...

— Mściwoj Kaiwę pohańbił...

— Szaleństwo na umysł jego padło.

— Patrzcie!!! sto ludzi otoczyło przerażonego wodza..

Spojrzał Sobieta w pożogę i zbladł.

— Co to?! Tam nad pożogą...

— Rękę złotą w płomieniach widać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Sobota
24
Stycznia

Tymoteusza B. M.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.28;	o godz. 16.07.

— Wywłaszczenie pod budowę stacji kolej. Janów. Monitor Polski ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 stycznia 1931 roku o wywłaszczenie pod budowę stacji kolejowej Janów-Śląski.

§ 1. Skarbowi Państwa jako przedsiębiorcy budowy stacji kolejowej Janów Śląski, nadaje się prawo wywłaszczenia nieruchomości, potrzebnych do budowy tej stacji, położonych w powiecie wiejskim Katowice, w województwie śląskiem.

§. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Komunikacji.

— Stwierdzanie tożsamości poborowych. W myśl zarządzeń państwowych władz poborowych, każdy stający do wojskowego przeglądu celem stwierdzenia swej identyczności, okazać ma dowód osobisty. W ubiegłym roku większość poborowych starała się o dowody osobiste dopiero w czasie głównego poboru narażając się, z powodu wielkiego napływu interesowanych, na długie wyczekiwanie przy załatwianiu wymaganych formalności.

Przypomina się poborowym rocznika 1910, aby we własnym interesie już obecnie wnosili podania o uzyskanie tychże dowodów, które wydawają magistraty. Do podania należy dołączyć metrykę urodzin, zaświadczenie zamieszkania w danym mieście lub gminie przynajmniej od 3 miesięcy i 2 fotografje, oraz przedstawić świadka posiadającego już dowód osobisty względnie legitymację urzędową, któryby mógł stwierdzić identyczność starającego się o dowód.

— Które samorządy mogą otrzymać pożyczkę lub zapomogę. Według rozesłanego przez min. spraw wewnętrznych okólnika w sprawie zapomóg dla związków komunalnych, udzielanych z funduszu komunalnego pożyczkowo - zapomogowego, pożyczki udzielane będą tylko tym samorządom, których dochody bez ich winy nie wystarczają na wypełnienie najpilniejszych zadań, przewidzianych odpowiedniemi ustawami. Pożyczki te udzielane będą także i w wypadkach nie wpłynięcia sum preliminowanych w budżecie na rzecz poszczególnych związków komunalnych. Główne posiedzenie dla rozdziału komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego odbędzie się w marcu br. i rozpatrywane będą na niem podania samorządu, złożone do dnia 15 lutego bm.

— Projekt noweli do ustawy o adwokaturze. Jak podaje jedno z pism warszawskich, w kołach sejmowych rozeszła się wiadomość, iż rząd przygotowuje nowelę do ustawy o tymczasowej organizacji adwokatury w Polsce. Według wspomnianej relacji, projekt rządowy ma bardzo silnie ograniczyć uprawnienia adwokatów, ustalając ściśle zakres działania instytucji obrończej.

— Jabłka amerykańskie będą konfiskowane. Ponieważ pojawiły się na rynkach krajowych amerykańskie jabłka, konserwowane szkodliwym dla zdrowia roztworem arszeniku, a których przywóz do Polski został przez władze sanitarne zabroniony, departament służby zdrowia min. spraw wewnętrznych polecił państwowemu zakładowi badania żywności przeprowadzenie w większych miastach polskich rewizyj w sklepach sprzedaży owoców celem konfiskaty tych jabłek.

Województwo śląskie.

*** Zasiłki dla częściowo zatrudnionych.** Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 8 stycznia 1931 roku przyznano w okresie od dnia 1—31 stycznia 1931 r. prawo do zasiłków tym robotnikom, których zarobek tygodniowy nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku za jeden, bądź dwa, bądź trzy dni pracy a zatrudnionym w następujących zakładach pracy: 1. Fabryka kotłów W. Fitzner w Siemianowicach, 2. „Ferrum" w Bogucicach pod Katowicami, 3. huta „Laura" w Siemianowicach, 4. huta „Bismarck i Falva" w Hajdukach Wielkich, 5. huta „Hubertus" w Łagiewnikach, 6. huta „Marta" w Katowicach, 7. huta „Baildon" w Dębie pod Katowicami, 8. huta „Królewska" w Królewskiej Hucie, 9. huta „Silesia" w Paruszowcu, 10. huta „Zjednoczona Królewska i Laura" w Królewskiej Hucie, 11. zakłady Hohenlohego w Wełnowcu, 12. Rybnicka fabryka maszyn w Rybniku, 13. Faryka śrub i nitów Fitznera w Siemianowicach, 14. fabryka maszyn „Elevator" w Katowicach, 15. fabryka maszyn „Transport" w Hajdukach W., 16. szyb „Godulla" w Chebziu, 17. szyb „Gothard" w Chebżiu, 18. Tow. budowy rurociągów „Gótobur" w Tarn. Górach i 19. fabryka porcelany „Giesche" w Bogucicach pod Katowicami.

*** Sprzeciw komisarza demobilizacyjnego.** Śląskie kopalnie i cynkownie w Lipinach zgłosiły do komisarza demobilizacyjnego wniosek o unieruchomienie swego oddziału wytwarzającego tlenek, przezco setki robotników zostałoby pozbawionych pracy i zarobku. Komisarz demobilizacyjny odrzucił jednak wniosek. Jak wiadomo, Śląskie kopalnie i cynkownie wyprodukowany tlenek zużytkowują dla siebie, brakujące ilości zaś kupują zagranicą. W razie zastawienia owego oddziału sprowadzanoby wszystek tlenek z zagranicy i to z krzywdą dla robotnika polskiego. Równocześnie zamierza wystąpić z wnioskiem o zwolnienie 190 robotników huta „Baildon".

Ze Związku śląskich towarzystw ogródków działkowych.

W niedzielę, dnia 18 stycznia br. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia przyjaciół ogródków w Król. Hucie przy ul. Hajduckiej nader poważne posiedzenie rady okręgowego Związku śląskich towarzystw ogródków działkowych na wojew. śląskie.

Prezes Związku p. Antoni Nowak z Król. Huty zdał sprawozdanie z przebiegu prac za rok ubiegły. W woj. śląskiem rozwija się ogrodnictwo działkowe dosyć pomyślnie, stwierdzono jednakowóż, że inicjatywa prywatna nie spotyka się z należytem poparciem władz.

Ogródki działkowe nietylko, że otaczają pasmem miłej zieleni ponure osady śląskie, ale dopomagają ponadto w wyżywieniu rodzin biednych lub bezrobotnych działkowców. Jest bowiem publiczną tajemnicą, że średni ogródek działkowy pokrywa właścicielowi całoroczne jego zapotrzebowanie co do jarzyn i innych ziemiopłodów, owoców itd., zaś dla olbrzymiej masy obywateli Śląska stanowią kolonje działkowe jedyną rozrywkę, gdyż nie wystarczają ich szczupłe fundusze na wyjazd do różnych badów. Dla rodzin, które mogą wśród zieleni i kwiatów spędzić całe lato, staje się nawet mniej paląca kwestja mieszkaniowa a praktyka ustaliła fakt, że ogródki działkowe są najdoskonalszemi i najtańszemi sanatorjami tak dla pracowników fizycznych jak i umysłowych.

Bezsprzecznem jest, że w ruchu tym leżą ogromne wartości moralne i materjalne, wobec czego zarząd okręgowego Związku tow. ogrodników działkowych wojew. śląskiego postanowił zwrócić się do p. wojewody śląskiego o wydanie instrukcji do poszczególnych gmin wojew. śląskiego o udzielenie towarzystwom działkowem wydatniejszej pomocy.

Miasta i gminy śląskie winny w interesie swych obywateli podjąć inicjatywę w kierunku zakładania ogródków działkowych i oddania ich w możliwie długoletnią dzierżawę specjalnym towarzystwom, gdyż tylko towarzystwa zorganizowane na zdrowych podstawach mogą gwarantować intensywną eksploatację, dbając przytem także o wygląd estetyczny.

Miasto Katowice założyło już kilka takich kolonij, co walnie przyczyniło się do upiększenia peryferji miasta. Nawet miasto Król Huta wstawiło w swój budżet pewną kwotę na popieranie ogrodnictwa działkowego i istnieje zamiar założenia w przyszłości na terenach Król. Huty większej wzorowej kolonji ogrodniczej.

Zarząd okręgowego Związku tow. ogrodników postanowił zaprosić do współpracy nad rozwojem tej dziedziny gospodarki społecznej także Związek towarzystw hodowców drobiu i towarzystwa ogródków przydomowych.

Wspólnemi wysiłkami należy zmobilizować dla rozwoju tego prądu społecznego całą opinję publiczną i poleca się towarzystwom, nie należącym do żadnego zespołu do zgłoszenia swego akcesu do naszej centrali. Zgłoszenia należy skierować pod adresem: **Okręgowy Związek Towarzystw Ogródków Działkowych w Król. Hucie, ul. Hajducka 62.**

Wykłady społeczne.

Kartel Z. Z. P. urządzać będzie poczawszy od dnia 11 stycznia 1931 r. dla swych członków, zarządów filijnych, radców załogowych, starszych brackich wykłady społeczne. Wykłady są bezpłatne.

Program wykładów:

W Katowicach na sali „Strzechy Górniczej", ul. Andrzeja, o godz. 10 przed południem w dniach: 25 stycznia 1931 „Ustawa o radach zakładowych", 8 lutego 1931 „Wypadki w przemyśle i rolnictwie", *22 lutego 1931* „Ubezpieczenie na brak pracy", *8 marca 1931* „Powstanie i zadanie związków zawodowych", *22 marca 1931* „Opieka społeczna w Polsce".

W Król. Hucie, na sali Związku Metalowców, ul. Marsz. Piłsudskiego, o godz. 10 przed poł. w dniach: 25 stycznia 1931 „Ubezpieczenie na brak pracy", 8 lutego 1931 „Powstanie i zadania zw. zawodowych", 22 lutego 1931 „Opieka społeczna w Polsce", 8 marca 1931 „Ustawa o radach zakładowych", *22 marca 1931* „Ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa".

W Nowej Wsi, na sali wdowy Brenerowej, ul. Poniatowskiego „przystanek tramwajowy" o godz. 10 przed poł. w dniach: 25 stycznia 1931 „Powstanie i zadania zw. zawodowych", 8 lutego 1931 „Ustawa o radach zakładowych", *22 lutego 1931* „Ubezpieczenie na brak pracy", *8 marca 1931 r.* „Wypadki w przemyśle i rolnictwie" *22 marca 1931* „Ubezpieczenie na brak pracy".

W Mikołowie u p. Rudzkiego, ul. Dworcowa, o godz. 10 przed poł. w dniach: 25 stycznia 1931 „Opieka społeczna w Polsce", 8 lutego 1931 „Ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa", *22 lutego 1931* „Wypadki w przemyśle i rolnictwie", 8 marca 1931 „„Ubezpieczenie na brak pracy" *22 marca* „Ustawa o radach zakładowych".

W Rybniku na sali „Hotel Polski" Rynek o godz. 10 przed poł. w dniach: 25 stycznia 1931 „Wypadki w przemyśle i rolnictwie", 8 lutego 1931 „Opieka społeczna w Polsce", *22 lutego 1931* „Ustawa o radach zakładowych", *8 marca 1931* „Ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa", *22 marca 1931* „Powstanie i zadania związków zawodowych".

W Rydułtowach na sali p. Palki, o godz. 10 przed poł. w dniach: 25 stycznia 1931 „Ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa", 8 lutego 1931 „Ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa", *22 lutego 1931* „Powstanie i zadania zw. zawodowych", *8 marca 1931* „Opieka społeczna w Polsce", *22 marca 1931* „Wypadki w przemyśle i rolnictwie".

Z Katowickiego

Rozprawa apelacyjna o obrazę wojewody Grażyńskiego.

Katowice. W tych dniach odbyła się przed sądem okręgowym w Katowicach rozprawa apelacyjna generalnego dyrektora Arco Pistoriusa, zasądzonego przed dwoma miesiącami w pierwszej instancji na *2 miesiące* więzienia bez zmiany na grzywnę za obrazę woj. dr. Grażyńskiego. Od wyroku tego wniósł gen. dyr. Pistorius odwołanie. Po otwarciu rozprawy jeden z sędziów zapytał, czy byłaby możliwa ugoda pomiędzy dyr. Pistoriusem a wojewodą. W odpowiedzi na to oświadczył adwokat Zwisławski, że p. Pistorius nie miał zamiaru obrażać woj. dr. Grażyńskiego i gotów jest dać mu całkowitą satysfakcję. Sprzeciwił się temu prokurator oświadczając, że p. Pistorius mógł to uczynić już w pierwszej instancji. Pozatem prokurator nie ma w tym względzie żadnego polecenia od wojewody dr. Grażyńskiego. Sąd udał się na naradę, poczem przerwał rozprawę do dnia 28 stycznia rb. Do tego terminu p. Pistorius ma dać pełną satysfakcję wojewodzie dr. Grażyńskiemu.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. marszałka Joffre'a.

Katowice. Staraniem „Alliance Francaise" odbyło się w tych dniach w kościele Marjackim nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. marszałka Joffre'a. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z zastępcą starosty p. Rychterem, płk. Różycki, konsulowie francuski i czeski, podinspektor policji Starzyk i inni. Nabożeństwo odprawił ks. kanonik Szramek.

Wywieszać cenniki artykułów spożywczych na widocznem miejscu.

Katowice. Magistrat katowicki przypomina kupiectwu rozporządzenie z dnia 5 stycznia 1925 r., według którego każdy właściciel składu artykułów pierwszej potrzeby, straganiarz lub handlarz uliczny jest obowiązany do wywieszenia na widocznem miejscu dobrze czytelnego cennika. Osoby, uchylające się od tego obowiązku będą karane grzywną do wysokości 150 zł. lub w razie nieściągalności aresztem do 4 tygodni.

Wypadek kolejowy.

Katowice. Podczas przetaczania wagonów na torze II dworca kolejowego w Katowicach dostał się pomiędzy wagony ślusarz kolejowy Władysław Karpiński, zamieszkały przy ul. Górniczej 4. Nieszczęśliwy odniósł poważne okaleczenia głowy. K. odwieziono do lecznicy Sióstr Elżbietanek.

Kradzież mieszkaniowa.

Katowice. Przy pomocy podrobionych kluczy włamał się do mieszkania Winklera przy ul. Plebiscytowej 14 niejaki Henryk Rzyzik z Załęża i skradł zegarek srebrny damski, 31 mkn., 2 papierośnice i różne inne drobiazgi wartości 250 zł. Powracający z pogrzebu Winkler zastał jeszcze sprawcę w mieszkaniu, przytrzymał go i oddał w ręce policji. W czasie rewizji osobistej znaleziono u Rzyzika skradzione przedmioty, które oddano napowrót poszkodowanemu Winklerowi. Rzyzika osadzono w areszcie policyjnym.

Brutalny napad rabunkowy.

Katowice. Nauczycielka Szewczykówna z Rybnika doniosła policji, że nieznany osobnik napadł na nią w godzinach wieczornych na ul. Teatralnej w Katowicach i wciągnął ją do sieni domu nr. 4. Bandyta uderzył ją następnie dwukrotnie w twarz i usiłował odebrać jej torebkę, w której znajdowało się 130 zł. gotówki. Na wołanie napadniętej o pomoc sprawca zbiegł na ul. Piłsudskiego i tutaj znikł. Policja czyni poszukiwania za zbiegiem.

Przytrzymanie bandyty.

Katowice. W związku z napadem rabunkowym na Martę Lagą z Brynowa, której skradziono 340 zł. policja wykryła sprawcę w osobie Zygmunta Siedlarka z Katowic. W czasie rewizji mieszkaniowej znaleziono rewolwer i naboje. Bandytę osadzono w więzieniu.

Nieszczęśliwy wypadek.

Wełnowiec w Katowickiem. Zatrudniony na szybie „Alfreda" robotnik Walenty Taczyński uległ podczas pracy nieszczęśliwemu wypadkowi. Nieszczęśliwemu spadł na nogę ciężki pręt żelazny i okaleczył go ciężko. Rannego umieszczono w lecznicy brackiej.

Wypadek samochodowy.

Siemianowice w Katowickiem. W pobliżu szybu „Alfreda" zdarzył się wypadek samochodowy. Kierowca autobusu Jan Suchodolski z Król. HHuty najechał na furmankę Bartłomieja Pohla z

Załęża. Szyby w samochodzie zostały wybite a karoserja uszkodzona. Winę ponosi woźnica Pohl, kierujący furmanką w stanie nietrzeźwym.

Zderzenie pociągów.

Siemianowice w Katowickiem. W czwartek, dnia 22 bm. około godziny 5 rano zderzyły się na dworcu siemianowickim dwa pociągi towarowe. Parowóz pociągu przyjeżdżającego od strony Chorzowa oraz 6 wagonów zostało rozbitych. Wypadku w ludziach nie było. Obsługa kolejowa zdołała w ostatniej chwili zeskoczyć. Szkody materjalne są znaczne.

Kradzież drobiu.

Mysłowice w Katowickiem. Onegdajszej nocy skradli nieznani sprawcy robotnikowi S. 9 kur. W Załężu zaś skradziono niejakiemu K. 31 kur. Złodziei drobiu dotychczas nie ujęto

Łobuzerstwo.

Mysłowice w Katowickiem. W ostatnim czasie zauważono, że jacyś nicponie dobierają się do skrzynki pocztowej, umieszczonej na rogu ulic Krakowskiej i Mikołowskiej. Po otwarciu skrzynki rzucają listy na ulicę. Miejscowy urząd pocztowy ma obowiązek zbadać sprawę na miejscu i spowodować należyte ukaranie łobuzów.

Pod kołami autobusu.

Mysłowice w Katowickiem. Na placu dworcowym w Mysłowicach zdarzył się wypadek autobusowy. Kursujący na linji Mysłowice — Sosnowiec autobus, zbliżył się zbytnio do chodnika i najechał na dwoje dzieci prowadzące sanki. Szczęście, że dzieci znalazły się pomiędzy kołami. Skończyło się na przestrachu i lekkich obrażeniach.

Z Król. Huty

Posiedzenie wydziału kasy chorych.

Król. Huta. We wtorek 27 stycznia rb. odbędzie się o godz. 7 wieczorem w lokalu „Domu Ludowego“ przy ulicy 3-go Maja nadzwyczajne posiedzenie wydziału ogólno-miejscowej kasy chorych. Porządek obrad przewiduje zmianę statutu oraz doniesienia i wolne głosy. Zastępcy pracobiorców powinni wziąć udział w posiedzeniu.

Fałszywe pieniądze.

Król. Huta. Przy kasie kina „Apollo“ w Król. Hucie usiłował pewien osobnik puścić w obieg fałszywą jednozłotówkę. Kasjerka spostrzegła jednak falsyfikat i zawiadomiła policję.

Kradzież kieszonkowa.

Król. Huta. Niejakiej Paulinie Mrozek z ul. Sobieskiego skradziono z kieszeni portfel, zawierający 27 zł. Kradzieży dokonano w chwili, gdy Mrozkowa stanęła przed domem pewnego sklepu na ul. Kościelnej. Policyjne dochodzenia od niosły skutek. Kieszonkowca wykryto w osobie bezrobotnego Franciszka C., którego przekazano władzom sądowym.

Awanturnik.

Król. Huta. Do mieszkania Józefy Małczyk wtargnął niejaki Wilhelm Markowski i obrzucił ją stekiem przezwisk. Następnie wybił kilka szyb w mieszkaniu i zbiegł. Policja poszukuje awanturnika.

Z Świętochłowickiego

Portfel z pieniędzmi do odebrania.

Hajduki Wielkie w Świętochłowick. W urzędzie okręgowym w Wielkich Hajdukach jest do odebrania portfel zawierający kwotę pieniężną.

Z Pszczyńskiego

Ofiara ślizgawicy.

Pszczyna. Na ul. Gotzmana pośliznęła się 65-letnia Treszczyńska z Pszczyny i upadła tak nieszczęśliwie, że doznała złamania kilku żeber oraz kości biodrowej. Ranną przewieziono niezwłocznie do szpitala. Winę ponosi zarządca ogrodu zamkowego ks. pszczyńskiego z powodu nieposypania chodnika piaskiem.

Kontrola bezrobotnych.

Pszczyna. Urząd pośrednictwa pracy w Pszczynie zarządza kontrolę miesięczną wszystkich bezrobotnych bez względu na to, czy pobierają wsparcie lub nie w następując. miejscowościach: W urzędzie okręgowym w **Mizerowie** 26 stycznia dla gmin Mizerów, Kryry, Wisła Wielka, Brzeźce, Suszec i Rudziczka. W **Miedźnej** w lokalu p. Wojtasowej dnia 30 stycznia dla gmin Zawadka godzina 8,30, Góra 9,30, Wola 10, Gilowice 10,30, Międzyrzecze 11, Miedźna i Grzawa godz. 12 oraz Frydek o godz. 12,30. Na sali Polskiego Domu Ludowego w **Pszczynie** (dawniej Bialas) dnia 26 bm. dla gmin: Kobiór godz. 8, Kobielice godz. 9, Radostowice godz. 9,30, Poręba 10, Goczałkowice Górne godz. 11, Goczałkowice Dolne godz. 11,30, Rudołtowice godz. 12, Ćwiklice godz. 12,30, Studzienica godz. 1, Piasek 1,30, Jankowice godz. 2-ga, Czarków godz. 2,30. Dnia 27 bm. również w **Pszczynie** dla gmin Łąka godz. 8,30, Starawieś godz. 10 i Pszczyna godz. 12-ta.

Przemytnictwo.

Orzesze w Pszczyńskiem. W tych dniach przytrzymała policja niejakiego Roberta Erma z Orzesza, trudniącego się przemytnictwem. W chwili przytrzymania znaleziono przy nim 50 sztuk pomarańcz, kilka paczek tytoniu, 20 wieńców fig, 3 butelki Maggi, 50 sztuk cygar i inne drobniejsze rzeczy. Znalezione przy nim towar był pochodzenia zagranicznego. Wobec tego Erma odstawiony został do urzędu celnego w Przyszowicach, gdzie spisano protokół.

Z Rybnickiego

Zajście na granicy.

Rybnik. Dnia 20 bm. o godz. 12-ej w miejscowości Wilcza Dolna w powiecie rybnickim maszerujący oddział wojskowy wskutek śnieżycy i zasypania słupów granicznych przekroczył linję graniczną na odległości kilku kroków. Zorjentowawszy się oddział cofnął się natychmiast na terytorjum polskie.

Ofiara pracy.

Rybnik. Na kopalni „Ema“ spotkało nieszczęście robotnika Mandrelę, który odniósł złamanie ręki. Rannego przewiozło pogotowie ratunkowe do lecznicy brackiej.

Świętówki.

Rybnik. Z powodu braku zbytu zaprowadzono na kopalni „Hoym“ dwie świętówki w tygodniu. Narazie niema żadnych widoków polepszenia.

Nielegalne przekroczenie granicy.

Brzezie w Rybnickiem. Za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej przytrzymano w okolicy Brzezia bezrobotnego Wilhelma Figurę z Czernicy. Wraz z doniesieniem karnem odstawiono Figurę do sądu powiatowego w Rybniku.

Połączenie gmin.

Świerklany Dolne w Rybnick. Rozporządzeniem wojewody śląskiego z dnia 2 stycznia 1931 r. została gmina wiejska Kucharzówka przyłączona w całości do obwodu gminy wiejskiej Świerklany Dolne. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 31 grudnia 1931 r.

Walne zebranie Tow. śpiewu.

Rybnicka Kuźnia. W poniedziałek 19 bm. odbyło się walne zebranie miejscowego towarzystwa śpiewu „Paderewski“ z udziałem gości z zarządu okręgowego w Rybniku. Po złożeniu sprawozdania rocznego przez ustępujący zarząd wygłosił treściwy referat wiceprezes okręgowy p. Basista, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybrano: dotychczasowego skarbnika Konrada Szwedę prezesem, Apolonję Brzóskównę zastępczynią prezesa, Wa- lentego Szwedę sekretarzem, Franciszka Węgrzyka skarbnikiem, Alojzego Skupienia członkiem komisji rewizyjnej, Rudolfa Palarza i W. Szlosarkównę radnymi, J. Sobankównę bibljotekarką a ostatecznie Konrada Szwedę delegatem. Towarzystwu „Szczęść Boże“ w jego pracy w roku bieżącym!

Uprawa tytoniu.

Lubomia w Rybnickiem. W nr. 3 „Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej“ z dnia 15 bm. ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu z dnia 10 grudnia 1930 roku o uprawie tytoniu w roku 1931. Według tego rozporządzenia uprawa tytoniu w województwie śląskiem jest dozwolona tylko na obszarze gminy Lubomia. Do uprawy tytoniu wymagane jest urzędowe pozwolenie, które udziela państwowa fabryka wyrobów tytoniowych w Wodzisławiu. Zgłoszenia o pozwolenie na uprawę tytoniu należy składać najpóźniej do końca stycznia 1931 r. Najniższy wymiar przestrzeni gruntowej dla plantacji tytoniu ustanowiono na 1000 metrów kwadratowych.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Na kopalni „Castellengo“ w **Rokitnicy** wpadł robotnik maszynowy Tomczyk do rząpia (szlamu). Pomimo wołania o ratunek znalazł śmierć w podziemiach kopalni.

Z Zabrskiego.

Związek pracodawców podał do górnośląskiego knapszaftu wniosek, by członkowie knapszaftu, zgłaszający się jako chorzy, płacili za wystawienie zaświadczenia choroby. Atoli zarząd knapszaftu wniosek ten odrzucił jako niezgodny z duchem ubezpieczenia knapszaftowego.

*

Pewien właściciel domu z **Zabrza** pożyczył sobie od sąsiada konia, celem zwiezienia węgla. Aby koń nabrał sił, dał mu za dużo owsa i otręb. Koń żarł łapczywie i przeżarł się. Chwyciło go morzysko i konia musiano dobić. Właściciel konia wniósł do sądu skargę o odszkodowanie.

Z Strzeleckiego.

W niedzielę odbył się w **Strzelcach** na sali Banku Ludowego uroczysty obchód ku czci upamiętnienia 10-letniej rocznicy istnienia miejscowego „Rolnika“. Przemówienia wygłosili dyr. „Rolnika“ p. Wilkowski, dyrektor Banku Ludowego w Opolu p. Spychalski i p. St. Szczepaniak z Opola. Dyrektor p. Wilkowski przedstawił zebranym rozwój „Rolnika“ od małych zaczątków aż do obecnej chwili, gdy mieści się we własnym pięknym budynku. Po przerwie została odegrana przez teatr amatorski „Opolanka“ sztuka ludowa w 4 aktach „Nad potokiem w młynie“. W dalszym ciągu programu miejscowe towarzystwo śpiewacze wystąpiło z całym szeregiem pieśni. Około godziny 11 zakończona została część oficjalna i rozpoczęła się zabawa taneczna.

Z Cieszyńskiego

Pan Prezydent Mościcki w Wiśle.

Wisła w Cieszyńsk. W tych dniach przybył specjalnym pociągiem do Wisły P. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki wraz z małżonką, synem i synową. Dostojnego Gościa powitali przedstawiciele władz cywilnych z wicewojewodą Żurawskim na czele i przedstawiciele wojskowości. Przy bramie triumfalnej koło domu gminnego ustawiła się kompanja honorowa oraz liczne szeregi dzieci szkolnych i mieszkańców. Pan Prezydent wzruszony gorącem powitaniem a zwłaszcza dzieci, ucałował dziewczynkę w czoło, która zadeklamowała wiersz powitalny. Następnie udał się P. Prezydent do zamku myśliwskiego, pięknie udekorowanego.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Piątek, 23 bm.: „Manewry Jesienne“ o godz. 15,30.

Sobota, 24 bm.: „Papa Kawaler“ o godz. 19,30.

Sobota, 24 bm.: „Marta“ dla szkół o godz. 19,30.

Niedziela, 25 i poniedziałek, 26 bm.: Teatr Polski nieczynny.

Wtorek, 27 bm.: „Uprowadzenie z Seraju“ — występ Fedyczkowskiej o godz. 19,30.

Środa, 28 bm.: „Orłów“ — premjera o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji

Niedziela, dnia 25 bm.: „Wesele na G. Śląsku“ Racibórz o godz. 17.

Niedziela, dnia 25 bm.: „Noc miłości“ Gliwice o godz. 19,30.

Poniedziałek, 26 bm.: „Szwejk“ Tarnowskie Góry o godz. 19,30

Odpowiedzi redakcji.

K. O. 100. Opłata stemplowa na skrypty dłużne (Schuldscheine) wynosi 0,5% (pół procentu) od zaciągniętej pożyczki.

P. Sz. Z. Wszystkim bezrobotnym robotnikom sezonowym zostało wstrzymane wsparcie do 2 marca 1931 r., a po tym terminie otrzyma zasiłek z Funduszu Bezrobocia tylko ten sezonowy robotnik, który nie ma pracy. W każdym razie można zwrócić się przez urząd gminny do Wydziału Powiatowego, oddział Pracy i Opieki Społecznej w Pszczynie z prośbą o udzielenie jednorazowej zapomogi.

J. P. Rożdzień. Jeżeli wierzyciel zapłatę przyjął bez zastrzeżenia, że będzie żądał nadpłaty z powodu spadku wartości pieniądza, ale hipoteki dotąd nie wykreślił, zapłata, mimo to umorzyła zobowiązanie, a tem samem istnieje tytuł do wykreślenia hipoteki. Wobec tego należy zwrócić się do adwokata, aby sądownie zmusić wierzyciela do wykreślenia (wymazania) hipoteki.

E. T. Nowe Hajduki. Pożyczka budowlana kosztuje 50,— zł. i można ją kupić w Banku Polskim w Król. Hucie, ul. Szopena Na raty nie sprzedaje się.

W. P. 40. Tg. I. Przedwojenne 2100 marek niemieckich równają się 2.583,— zł. Z pożyczek zwykłych (niehipotecznych) należy zwrócić 10% przerachowanej sumy. Ponieważ Pan nie napisał, na jaki cel pożyczka została zużyta, przeto nie możemy podać, czy matka może domagać się więcej niż 10% przewalutowanej kwoty. II. Ponieważ istnieje więcej związków pod nazwą „Odrodzeniet“, nie jesteśmy w stanie dać dokładnej odpowiedzi. III. Radzimy zwrócić się do jednego z posłów Sejmu Śląskiego oraz Sejmu i Senatu warszawskiego.

F. A. Palowice. 500 marek niemieckich z maja 1921 roku równają się 45,50 zł., 8.000 marek niemieckich z grudnia 1922 roku — 8,80 zł. W Polsce należy płacić w walucie polskiej. W sprawie spadkowej trzeba udać się do adwokata, gdyż on sam nie da sobie rady.

Amator teatru D. W. Należy zwrócić się do księgarni Ludwika Fiszera w Katowicach, ul. Poprzeczna. — Zaznaczamy, że w przyszłości nie odpowiadamy na pytania bez podpisu pytającego.

K. M. 9. Łagiewniki. Jeżeli wypadek został zgłoszony, to trzeba stawić wniosek o renę wypadkową do Zakładu Ubezpieczenia od wypadków w Król. Hucie.

Dolarówka. Dolarówka II serji kończy się dnia 1 lutego 1931 r. Drugą serję dolarówki można wymienić na dolarówkę III serji, sztuka za sztukę (bez dopłaty), w czasie od 3 stycznia do 30 kwietnia 1931 r.

G. J. Kochcice. Jeżeli kasa oszczędności przewalutowała (przerachowała) złożone pieniądze i chce wypłacić spadkobiercom tylko po 40,— zł., to trudno będzie uzyskać większą kwotę. Kasa wypłaca według swego majątku. — Córka nie jest zobowiązana do ponownego płacenia za majątek.

J. P. No. 10. J. Ponieważ nie znamy kontraktu — sprzedaży — kupna względnie testamentu (zapisu), nie możemy poradzić. Wobec tego należy zwrócić się do adwokata. 1.600 marek niemieckich z roku 1913 równają się 1.968,— zł., 900 marek niemieckich 738,— zł., 1.600 marek niemieckich z sierpnia 1920 roku — 145,60 zł., 900 marek niemieckich 81,90 zł., 600 marek niemieckich 64,60 zł.

P. M. 38 Na pytanie pierwsze informacyj udzieli urząd marynarki handlowej w Gdyni, a na pytanie drugie Śląski Inspektorat Straży Granicznej w Katowicach, ulica Wandy 3 — I p.

M. J. Pan otrzymuje 23,74 zł. renty wojennej miesięcznie, lecz nie 17,49 zł., i jest inwalidą 15%. Wobec tego nie zgadza się, co Pan pisze. Prosimy przysłać ostatnie orzeczenie, aby zbadać sprawę, lub przybyć do naszego biura porady prawnej w Pszczynie, w mieszkaniu restauratora p. Michała Zawiszy przy ul. Gotsmana. Biuro porady prawnej w Pszczynie jest czynne w wtorki dopołudnia, o ile na dzień ten nie przypada święto.

W. Dołczański. Przed pierwszym lipca 1924 roku odsetki nie były ustalone, a od 1 lipca 1924 roku pobierały banki następujące odsetki: od 1 lipca 1924 r. 24%, od 1 lipca 1926 r. 20%, od 6 lipca 1926 roku 18%, od 7 września 1926 r. 16%, od 2 stycznia 1927 roku 15%, od 11 marca 1927 r. 14%, od 14 maja 1927 r. 13%, od 15 czerwca 1297 r. 12% od 25 kwietnia 1929 r. 13%, od 1 marca 1930 roku 12%, od 1 sierpnia 1930 r. 11%. Za depozyty (wkładki) płacą banki różny procent, który zależny jest od pewnych okoliczności, n. p. od czasokresu wypowiedzenia złożonych pieniędzy itd.

Z całej Polski.

Tragiczny koniec wyścigów furmanki z parowozem.

Częstochowa. Kilku mieszkańców z Lutosławic wracało furmanką z Częstochowy do domu. Całe towarzystwo było w doskonałym humorze. Kiedy furmanka była w pobliżu przejazdu kolejowego, włościanie zauważyli nadjeżdżający pociąg. Woźnica, 34-letni J. Kochańczyk podciął konie, które spłoszone pomknęły naprzód. Stała się rzecz straszna. W ciszy wieczornej rozległ się straszliwy trzask miażdżonej fury, rżenie poranionych koni i rozpaczliwe jęki włościan. Pociąg zatrzymano natychmiast. Służba kolejowa pośpieszyła z pomocą rannym, których przetransportowano do szpitala w Częstochowie. Mimo okazanej im natychmiastowej pomocy przejechani w strasznych męczarniach wkrótce zmarli.

Ujęcie herszta bandy usypiaczy kolejowych.

Warszawa. Na jednej ze stacyj na Kresach udało się przypadkowo ująć i oddać w ręce policji niebezpiecznego herszta usypiaczy kolejowych w osobie Kurylewskiego, zamieszkałego w Warszawie, człowieka bardzo zamożnego, udającego tam wielkiego „kupca" i zażywającego poważania wśród swoich znajomych, którym nawet na myśl nie przychodziło, że rzekomy kupiec uprawia proceder usypiania pasażerów w pociągach, aby potem ich ograbić z gotówki. Kurylewski, mężczyzna doskonale prezentujący się, ubrany zawsze bez zarzutu, jeździł zwykle I lub II klasą, nie wzbudzając swoją osobą żadnego podejrzenia. Aż raz powinęła mu się noga. Oto za cel swoich zabiegów wziął pewnego kupca z zagranicy, z którym wsiadł do pociągu i zawiązał znajomość. Sprytny widocznie kupiec, domyślając się czegoś, miał się na ostrożności; w chwili, kiedy usypiacz przystąpił do wykonania swego planu, zagraniczny kupiec nagłym ruchem wyciągnął rewolwer i trzymał bandytę pod lufą, aż do przyjścia pociągu na stację, gdzie oddał go w ręce policji.

Krawawy dramat rodzinny.

Toruń. W tych dniach rozegrał się w Przysiersku, pow. Świecie, dramat familijny. Mianowicie do zamożnego gospodarza tej wsi Manikowskiego przybył, jako do swego teścia, b. podoficer pułku grudziądzkiego, niejaki Ośmiela Bazyli, który wszczął awanturę na tle zatargów majątkowych. Ośmiela zażądał natychmiastowego wypłacenia mu kwoty 5 000 złotych, czego mu jednak teść odmówił. Rozdrażniony tem Ośmiela wpadł w szał i wyjąwszy rewolwer, ranił ciężko teścia Manikowskiego, jego syna Franciszka, oraz parobka Błażę, poczem zbiegł. Ośmielę znaleziono nazajutrz w stajni swego teścia, jednak z przestrzeloną skronią nie dającego już znaku życia.

Skarb w ziemi.

Grodno. We wsi Szczeniec gminy Berszty wykopano gliniany garnek napełniony staremi monetami srebrnemi. Są to monety z czasów Jana Kazimierza t. zw. tyńce (złote), orpy (18 groszówki) i szóstaki, oraz monety kurlandzkie. Sądzą, że monety zakopano w r. 1766 w związku z nowem rozporządzeniem monetarnem, nakazującem wymianę monet bitych wcześniej. Ponieważ w garnku znaleziono znaczną ilość monet obcego pochodzenia, a stwierdzono brak najpospolitszych wówczas monet krajowych, jak szóstaki litewskie, bite w Grodnie, przypuszczają, że znaleziony skarb był własnością jakiegoś kupca, który zabłąkał się w dawnej puszczy lersztańskiej. Garnek napełniony monetami odesłano do Muzeum Państwowego w Grodnie.

Żołnierze budują własny kościół.

Równe. W Równem, gdzie istnieje tylko jeden mały kościółek katolicki, zaledwie wystarczający dla ludności cywilnej, garnizon złożony z 4.000 żołnierzy katolików zmuszony był urządzać nabożeństwa na placu koszarowym, co, zwłaszcza w zimie, napotykało na wielkie trudności, a nawet uniemożliwiało odprawianie nabożeństw. Obecnie brak ten będzie usunięty, gdyż dowództwo garnizonu w Równem wznosi siłami żołnierzy duży kościół, obliczony na 3.000 osób. Budową kieruje inż. Kwiatkowski i kpt. Brzostowski.

Rosja poszukuje zagranicznych myśliwych.

Filja paryska ajencji turystycznej Sowietów w Berlinie umieściła ogłoszenie w miejscowych dziennikach, w którem zachęca miłośników polowania na grubego zwierza do przyjazdu do Rosji, obiecując, iż każdy myśliwy ma zapewnione ubicie najmniej jednego niedźwiedzia. Zupełnie jak w znanej bajce Kryłowa.

Ajencja zaznacza, że ze strony władz sowieckich nie będzie żadnych przeszkód do wywiezienia skór zabitej zwierzyny. Prócz niedźwiedzi dozwolone jest upolowanie wszystkich przedstawicieli fauny raju bolszewickiego jako to lampartów nad Amurem, tygrysów i rysiów w Turkiestanie, wilków nad Wołgą, dzikich osłów w Ałtaju i t. p.

Pomimo jednak tych ponętnych perspektyw, amatorowie silnych wrażeń nie okazują jakoś ochoty do korzystania z tej naiwnej propozycji, gdyż dotychczas nikt z myśliwych francuskich nie zgłosił się. Wstrzemięźliwość tą tłumaczy się, tembardziej, okolicznością, iż ajencja uprzedza w bardzo uprzejmym tonie swą przyszłą klientelę o niektórych formalnościach, związanych z wjazdem na terytorjum sowieckie. Wszystkie ruble, jakie turyści będą mieli przy sobie z chwilą przekroczenia granicy, będą skonfiskowane. Na mocy bowiem wydanego swego czasu dekretu komisarzy walutę sowiecką można nabywać jedynie na miejscu, innemi słowy każdy cudzoziemiec jest zmuszony płacić za nią dziesięciokrotnie więcej, niżby zapłacił nabywając pieniądze rosyjskie za granicą.

Nie mniej ważnym powodem tej abstynencji turystycznej jest dowód niezwykle wyrafinowanej kurtuazji sowieckiej, zasadzającej się na przydzieleniu do każdej partji myśliwych, która nie może przewyższać czterech uczestników, specjalnego „administracyjnego tłumacza". Indywiduum to jest poprostu zwykłym szpiegiem-kontrolerem, któremu na chwilę nawet nie wolno spuścić z oka powierzonych swej pieczy naiwnych „poszukiwaczy przygód" w państwie katów z Kremla.

Przekraczając granicę Europy, której ostatnią placówką jest Polska, trzeba pożegnać się na cały czas pobytu w Sowietach z tą wielką zdobyczą cywilizacji — poszanowaniem praw człowieka i swobody indywidualnej.

Niekoronowany król.

W kanale Brystolskim, w bezpośrednim sąsiedztwie Anglji, leży mała wyspa Lund, której właściciel, p. Harman, znajduje się w osobliwem położeniu prawnem wobec królestwa brytyjskiego.

Nabył on wysepkę swoją, o powierzchni około 1000 akrów przed kilkoma laty i od tego czasu uważa się niby za niekoronowanego jej króla, uznając wprawdzie zwierzchnictwo króla angielskiego, ale nie uznając władzy parlamentu brytyjskiego.

Wychodząc z tego założenia, wykonywa on zupełnie samodzielnie nadzór nad bezpieczeństwem wyspy i dla ułatwienia stosunków handlowych między jej mieszkańcami wybija monety o wartości pół i całego pensa.

O te monety właśnie wybuchł spór między nim a władzami angielskiemi, które nie przyznają Harmanowi prawa menniczego, uważając wyspę Lund za nieoddzielną część królestwa Wielkiej Brytanji, wchodzącą w skład hrabstwa Levonshire.

Harman znowu dowodzi, że wyspa, będąca jego własnością, nie otrzymuje żadnych świadczeń od swej macierzy, że rząd angielski nie buduje tu ani dróg, ani szkół, nie zainstalował ani poczty, ani żadnych środków komunikacyjnych, a mieszkańcy pozbawieni byliby wszelkiej ochrony, gdyby sprawą bezpieczeństwa nie zajął się sam właściciel, który w charakterze „policjanta" zaangażował byłego boksera atletycznej budowy i wielkiej siły, mogącego dać rady każdemu, komu przyszłoby na myśl zakłócać spokój „publiczny" na Lund.

Mimo tych przekonywujących argumentów sędziowie angielscy nie chcą przyznać racji Harmanowi i w trzech instancjach rozstrzygnęli sprawę na jego niekorzyść. Niekoronowany władca jednak nie daje za wygraną i ma zamiar sprawę przedłożyć królowi.

Bohaterski czyn jednorękiego inwalidy.

Wilno. We wsi Poseniszki w czasie ślizgania się załamał się lód dwaj chłopcy wpadli do wody. Kilku wieśniaków, stojących na brzegu, nie miało odwagi przyjść z pomocą tonącym. Wówczas jednoręki inwalida, Józef Zawistowski, skoczył do wody i uratował chłopców. Niezwykłe to bohaterstwo nagrodzili mieszkańcy wsi licznemi podarunkami. Chłopcy zachorowali na zapalenie płuc.

Z dalszych stron.

Wielka afera wekslowa.

Berlin. Berlińska policja kryminalna wykryła wielką aferę wekslową. 90 sfałszowanych weksli firm zachodnio-niemieckich na sumę 1.9 miljonów marek, miano rozpowszechnić w Berlinie i w Lipsku. Policja skonfiskowała dwa takie weksle, podczas gdy reszta jest podobno zdeponowana u któregoś berlińskiego notarjusza.

Wybuch benzyny.

Berlin. W tych dniach zdarzyła się tu straszna katastrofa eksplozji benzyny w jednem z prywatnych mieszkań. Podczas prania bielizny praczka zbliżyła się zanadto z flaszką benzyny do pieca, przy którym znajdowała się właścicielka lokalu. Wytworzyły się gazy benzynowe i z wielkim hukiem nastąpiła eksplozja. Obie kobiety w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Prąd powietrza był tak silny, że nietylko wyleciały wszystkie szyby z okien, ale również zarysowały się ściany w mieszkaniu.

Rozmaitości.

Wino — pokarmem dla baranów.

Włoskie pisma ogrodnicze podają, że hodowcy bydła w Texas wysyłają do Kalifornji całe masy baranów, gdzie są karmione winogronami, których w roku bieżącym urodziła się tak wielka ilość, że właściciele winnic są w kłopocie, jak spożytkować swe zbiory. Obawa przed dalszym spadkiem cen na te owoce zmusza miejscową ludność do karmienia bydła winnem gronem.

Które państwa spotrzebowują najwięcej sera szwajcarskiego?

Szwajcarskie wytwórnie sernicze sporządziły statystykę, z której wynika, że największym odbiorcą zagranicznym są — Stany Zjednoczone (29,8%), drugie miejsce — Niemcy (30,4%), trzecie — Włochy (19%).

16 wagonów srebra wywieziono z Sofji do Budapesztu.

Przed niedawnym czasem rząd bułgarski ogłosił konkurs na projekty nowych monet serbrnych. W konkursie tym wzięły udział mennice: niemiecka, szwajcarska, austrjacka i węgierska. Do chwili obecnej władze ukrywały wynik konkursu, o którym dowiedziało się społeczeństwo dopiero obecnie, gdy dyrektor węgierskiej mennicy państwowej Samuel Mihaelis i rzeźbiarz Władysław Beran wezwani zostali do Bułgarji przez Narodowy Bank w Sofji. Zawarto tam umowę między Narodowym Bankiem bułgarskim a węgierską mennicą, która przystąpi do wybijania srebrnych monet bułgarskich po 100, 50, 20 i 10 lewów. Wszystkie monety ozdobione będą popiersiem cara Borysa według projektu węgierskiego rzeźbiarza Berana. Równocześnie wysłano z Sofji do mennicy węgierskiej w Budapeszcie 16 wagonów srebra. Według informacyj rząd bułgarski znaczną część wydatków, związanych z wybijaniem monet, będzie spłacał państwu węgierskiemu znacznemi ilościami tytoni.

Pismo, którego roczne wydatki pocztowe wynoszą 800 miljonów dolarów.

Uniwersytet w Missouri udzielił złotego medalu pismu „New York Times" za zasługi, położone na polu służby dziennikarskiej. Wspomniany dziennik, który jest w Stanach Zjednoczonych najpoczytniejszym, zatrudnia w samej swej drukarni 2.000 sił, w redakcji zaś i administracji — około 1.500 współpracowników. W ubiegłym roku wypłacił pismo 176 miljonów dolarów tytułem gaż, a same wydatki pocztowe wyniosły 800 miljonów dolarów. „New York Times" otrzymuje dziennie drogą telegraficzną 100 tysięcy słów i przeprowadza 8.000 rozmów telefonicznych, oraz wysyła dziennie 7.000 listów. Pismo to obliczone jest na amerykańskich czytelników: zamieszcza jaknajmniej polityki, jaknajwięcej rzeczy ciekawych i wiadomości, dotyczących gospodarki narodowej.

Rozrzutność chytrego bankiera.

Rzymski bankier Fabius Chigi, który żył w XVI wieku, lubił urządzać bogate uczty, o których przepychu cały Rzym długo potem opowiadał. Gdy podczas jednej z takich uczt zginęło 11 ciężkich srebrnych naczyń, pan domu zabronił służbie czynić dochodzenia, na dowód zaś, że posiada dość srebra polecił, aby podczas następnego bankietu zbierane ze stołów po każdem daniu talerze i półmiski wrzucać do płynącego tuż pod pałacem Tybru. Ta bezgraniczna rozrzutność wywołała pośród gości najwyższy podziw, nikt się bowiem nie domyślał, że chytry bogacz kazał rozpiąć przed ucztą na dnie Tybru gęste sieci, tak że ani jedno z rzuconych do rzeki naczyń nie zostało stracone. Gest bankiera podziwiano powszechnie jako dowód jego niezmiernego bogactwa, prawda wyszła zaś dopiero po jego śmierci na jaw.

„Postęp" w Sowietach.

Bolszewicka „Prawda" donosi, że wskutek braku skór wyższa rada gospodarcza sowiecka postanowiła przystąpić do wyrobu podeszew z drzewa. Według opinji fachowców sowieckich podeszwy z drzewa całkowicie zastąpią wyroby skórzane. Brak skór w Rosji — to wielce mówiący objaw.

Humor.

W SĄDZIE.

— Radzę wam gospodarzu przyznać się do winy, bo wypieranie i tak się na nic nie przyda, a tylko mnie przysporzy dużo pracy — mówi sędzia.

— Ano trudno, panie sędzio, nic bez pracy, my na wsi też nie leżymy do góry brzuchem, ino musimy ciężko pracować.

DLACZEGO PISZCZY.

Sześcioletni Józef gapi się na przebiegający pociąg nowo zbudowanej kolei, a słysząc przeciągły gwizd lokomotywy, pyta matki:

— Mamusia, a dlaczego ta maszyna tak piszczy?

— Oj ty głuptasiu, jakby tobie kazali ciągnąć tyle wozów, tobyś jeszcze nie tak piszczał!

Program radjowy.

Sobota, dnia 24 stycznia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.50 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. 17.15 Dr. Kazimierz Załuski: „Wyprawy narciarskie w Alpach“. 17.45 Słuchowisko dla młodzieży z Warszawy. 18.15 Koncert dla młodzieży z Warszawy. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Odczyt: „Znaczenie i rola Polskich Kresów Wschodnich“ 19.40 Prasowy dziennik radjowy“ 19.55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 20.00 Kom. „Telefonem od naszego genewskiego korespondenta“. 20.15 Odczyt z Warszawy: „Sejm w początkach powstania listopadowego“. 20.30 Muzyka lekka. 22.00 Feljeton z Warszawy p. t.: „Konserwatyzm a mankiety“. 22.15 Koncert Chopinowski z Krakowa. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 312,8 m. 12.10 i 15.50 Transmisje z Warszawy. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt z Katowic. 17.45—19.40 Transmisje z Warszawy. 20.00 Telefonem od naszego genewskiego korespondenta. 20.15 Przegląd polityki zagranicznej. 20.30 do 23.00 Transmisje z Warszawy.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.50 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.45 Kącik dla młodych talentów. 17.15 Odczyt z Katowic „Wyprawy narciarskie w Alpach“. 17.45 Program dla młodzieży. 18.05 Koncert dla dzieci. 19.10 Komunikaty i giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Płyty gramofonowe. 20.00 Feljeton p. t. „Televoxy w przyszłej wojnie“. 20.15 „Sejm w początkach Powstania Listopadowego“. 20.30 Muzyka lekka. 22.00 Feljeton p. t. „Konserwatyzm, a mankiety“. 22.15 Koncert Chopinowski. 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 334,8 m. 7.00 Gimnastyka poranna. 7.15 Wiadomości z całego świata. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 i 14.15 Komunikaty gospodarcze i rolnicze. 17.45 Transmisja z Warszawy (program dla młodzieży). 18.45 Arje operowe i pieśni. 20.30 Muzyka lekka. 22.30 Kwadrans tańca. 22.45 Śpiew i muzyki.

Niedziela, dnia 25 stycznia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. 10.15 Nabożeństwo z kościoła pod wszwaniem Najśw. Marji Panny w Piekarach Wielkich na Śląsku. 11.40 Odczyt misyjny z Warszawy p. t.: „Papiestwo a misje“. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży katedralnej w Wilnie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Chrystus — drogą, prawdą i życiem“. 14.20 Muzyka. 14.30 Odczyt z Warszawy „Hodowla zwierząt futerkowych“. 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt z Warszawy „Udział rolnictwa w bilansie handlowym Polski w 1930 roku“. 15.20 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci starszych z Warszawy. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.30 Intermezzo muzycz. 16.40 Odczyt z Warszawy „Co Warszawiak powinien zabaczyć w Warszawie“. 16.55 „Noc Betleemska“ — wieniec kolęd polskich na chór męski i mieszany z tow. orkiestry w opracowaniu i pod dyrekcją p. Karola Kuszlika, w wykonaniu chóru „Harmonja“ z Mysłowic. 17.25 Feljeton p. t. „Życie towarzyskie w dawnej Polsce“. 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. 19.00 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń). 19.25 Kwadrans literacki. 19.40 Rozmaitości. 20.00 Słuchowisko ze Lwowa „Pastorałka“ — misterjum ludowe. 20.45 Koncert popularny z Warszawy. 22.15 Arje operowe z Warszawy. 22.35 Feljeton z Warszawy p. t.: „Śladem Pana Balcera“. 22.50 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. 23.00 Koncert z płyt gramofonowych „Columbia“.

Kraków, fala 312,8 m. 10.15 do 12.15 Transmisje z Warszawy. 14.00 do 15.00 Odczyty i kronika rolnicza. 15.20 i 15.40 Transmisja z Warszawy. 16.10 Odczyt. 16.30—19.45 Transmisja z Warszawy. 20.00 Słuchowisko ze Lwowa. 20.30—22.15 Transmisje z Warszawy.

Warszawa, fala 1411,7 m. 10.15 Transmisja nabożeństwa z bazyliki wileńskiej. 12.15 Poranek z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Pogadanka dla gosopdyń wiejskich. 14.20 Muzyka. 14.30 Odczyt „Hodowla zwierząt futerkowych“ 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt: „Udział rolnictwa w bilansie handlowym w roku 1930“. 15.20 Muzyka. 15.40 Program dlza dzieci starszych. 16.10 „Skrzynka pocztowa“ 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 „Co każdy Warszawiak powinien zobaczyć w Warszawie“. 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.40 Koncert orkiestry policji państwowej. 19.25 Feljeton p. t.: „Narodziny grosza“. 19.45 Odczytanie komunikatu z przed stu laty. 19.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 Słuchowisko prof. H. Mościckiego p. t. „Detronizacja Cara Mikołaja I. w dniu 25 stycznia 1831 roku“. 20.30 Koncert orkiestry R. P. 22.15 Recital Stefanji Niemiry.

Poniedziałek, dnia 26 stycznia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 Przegląd komunikacyjny. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warszawy. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Ginący Paryż“ odczyt z Warszawy. 17.45 Muz. lekka. 18.45 Codzieny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Władysław Włosik: „Ogrodnik śląski“ — pogadanka. 19.40 Prasowy dziennik radjowy (P. R. Warszawa). 19.55 Pogadanka muzyczna z Warszawy. 20.00 Transmisja koncertu międzynarodowego z Pragi. 22.00 Feljeton z Warszawy p. t.: „Atom, lampa kwarcowa i piękna pani“. 22.15 Beethoven: Sonata quasi una fantasia op. 27. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 312,8 m. 12.10 do 19.40 Transmisja z Warszawy. 19.55 Najnowsze wydawnictwa. 20.00 Koncert międzynarodowy z Pragi. 22.05—24.00 Transmisje z Warszawy.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12.10 Koncert muzyki z płyt gramofonowych. 15.50 Lekcja jęz. francuskiego. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt pt. „Ginący Paryż“. 17.45 Muzyka lekka. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 „Wśród książek“. 20.15 Pogadanka muzyczna. 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi. 22.05 Feljeton. 22.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 334,8 m. 7.15 Wiadomości z całego świata. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. 17.45 Koncert solistów. 19.15 Rzeczy ciekawe. 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi. 22.15 Odczyt.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 22 stycznia 1931 r.

Dolar amerykański 8.89 i pół złotego. Funt sterlingów angielskich 43.20. 100 franków francuskich 34.98 zł. 100 szylingów austrjackich 125.14 zł. 100 koron czeskich 26.34 zł. 100 lir włoskich 46,60 zł. 100 franków szwajcarskich 172.22 zł. 100 guldenów holenderskich 358.14 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 22 stycznia 1931 r.

Żyto 18,25—18,35; żyto 17,50—18; pszenica 21—21,75; mąka żytnia 29,50; mąka pszenna 39—42; otręby żytnie 12.50—13.50; otręby pszenne 12.50—13.50; owies jednolity 19,75—21.

Ceny za produkty rolne

z dnia 22 stycznia 1931 r.

podane przez „Raiffeisen“ hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg żyto krajowe zł. 22,00—23.00; żyto na wywóz 27,00—28,00; pszenica krajowa 28.00—29,00; pszenica krajowa na wywóz 41,00—42,00; jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 28,00—32,00; owies krajowy 25,00—26,00; owies na wywóz 26,00—27,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych). Makuch słonecznikowy 48 proc. zł. 28,00—29,00; makuch słonecznikowy 46 proc. 27,00—28,00; makuch lniany 34,00—35,00; makuch rzepakowy 25.00—26,00; otręby żytnie 15.00—16,00; otrzęby pszenne zwykłe 16,00—17,00; otręby średnio - grube 16,50—17,50; słoma prasowana żytnia 6.30; słoma prasowana pszenna 6,50; słoma prasowana owsiana 6,50; siano łąk. luzem lub prasowane 13-14.

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 22 stycznia 1931 r.

Masło wiejskie za 1 funt 2.40—2.70; Masło mleczarniane za 1 funt 2.80—3.00; Jaja sztuka 0.20—0.25.

Mięso: Wieprzowina za 1 funt 1.00—1.20 Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1.30—1.40; Wołowina 1.00—1.30; Cielęcina 1.00—1.30; Mięso od głowy 0.60—0.80; Smalec za 1 funt 1.50—1.80; Okrasa świeża 1.00—1.20; Okrasa wędzona 1.30—1.50; Łój 0.80—1.20.

Jarzyny: Kapusta biała za 1 funt 0.15—0.25; Kapusta modra za 1 funt 0.20—0.30; Marchew za 1 funt 0,15—0.25; Szpinak za 1 funt 1.00—1.20; Cebula za 1 funt 0.20—0.25; Kalafiory sztuka 1.50—2.50; Buraki za 1 funt 0.15—0.20; Brukselka za 1 funt 0.80—0.90; Selery za 1 funt 0.40—0.80; Kartofle za centnar (50 kg.) 4.75—5.00.

Owoce: Winogrona 2.20—2.40; Jabłka doborowe za 1 funt 1.10—1.20; Jabłka do gotowania za 1 funt 0.80—0.85; Śliwki suszone za 1 funt 1.00—1.40; Cytryny sztuka 0.8—0.10.

Drób: Gołębie sztuka 1.40—1.50; Gołębięta 1.30—1.50; Kury 4.00—8.00; Kurczęta 4.50—7.00; Kaczki 4.50—7.00; Gęsi 7.00—15.00; Indyczki 8.00—16.00. Dowóz i obrót mierny.

Sprawy towarzystw.

Nowy Bytom. W niedzielę, dnia 25-go stycznia 1931 r. po południu o godz. 2 odbędzie się w miejscowej hali gimnastycznej piąte plenarne posiedzenie tut. koła Z. O K. Z., na którem przemawiać będzie p. wicestarosta Korol na temat „Militaryzm Niemiec“. Ze względu na aktualność odczytu zarząd koła prosi o liczny udział członków i gości.

Walne zebrania Związku górników Z. Z. P.

odbędą się w niedzielę, dnia 25 stycznia b. r. w następujących miejscowościach:

Powiat Katowice.

Katowice (filja I.) godz. 14 w lokalu „Strzechy Górniczej“. — **Załęzka Hałda** godz. 17 w lokalu p. Mroncza. — **Mysłowice** (filja maszynistów) godz. 16 w lokalu p. Juranka. — **Bykowina** godz. 15 w lokalu p. Zgryzka. — **Giszowiec** godz. 14 w lokalu Domu Związkowego. — **Szopienice** godz. 17 w lokalu p. Domżoła. — **Bielszowice** (filja I.) godz. 16 w lokalu p. Panka. — **Bielszowice** (filja maszynistów) godz. 16 w tym samym lakalu.

Powiat Świętochłowice.

Orzegów (maszyniści i górnicy) godz. 17 u p. Głucha. — **Brzeziny** godz. 14 u p. Dziwokiego. — **Ruda Śl.** (filja I. górników) godz. 16 u p. Lepiarczyka. — **Ruda Śl.** (filja II.) u p. Winklerowej w Rudzkiej Kuźni (godzina podana będzie na afiszach). — **Kamień** godzina i lokal zostaną podane na afiszach. — **Piekary Wielkie** godz. 14 u p. Gruszki.

Powiat Pszczyna.

Czułów godz. 14 u p. Droba. — **Kosztowy** godz. 17 u p. Machy. — **Krasowy** godz. 17 także w lokalu p. Machy. — **Lędziny** godz. 14 u p. Haśnika. — **Murcki** godz. 16 u p. Kukowki. — **Ochojec** godz. 14 u p. Rygla. — **Piotrowice** godz. 16 u p. Krawczyka.

Nadesłane.

Miedźna. Wdowa Weronika Szafranowa obchodzi w dniu 23 b. m. swoje 77 urodziny. Pani Szafranowa cieszy się bardzo dobrem zdrowiem i jest dobrą Polką i długoletnią czytelniczką „Katolika“. Z tej okazji składa życzenia wszelkiej pomyślności i jeszcze długiego życia Redakcja „Katolika“.

SPORT.

Wycieczka do Wisły.

Z powodu zapowiedzianych zawodów i otwarcia skoczni narciarskiej we Wiśle w dni świąteczne t. j. 1 i 2 lutego br. wydział turystyczny Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, przy ul. Stawowej 14 Tel. 71 zamierza urządzić zbiorową wycieczkę do Wisły w ten sposób, że odjazd wycieczki nastąpiłby w sobotę, dnia 31 stycznia br. pociągiem popołudniowym, zaś powrót z Wisły do Katowic w poniedziałek, dnia 2 lutego pociągiem wieczornym. Towarzystwo przygotowało pewną ilość kwater tak, ze zgłaszający się mogą za przystępną cenę mieć zapewniony przejazd, mieszkanie w pensjonacie, pożywienie, światło, opał, obsługę itp., o ile zgłoszą swój udział w wycieczce do dnia 27 stycznia 1931 r. Dni świąteczne, opady śnieżne itp. stanowić mogą miłą atrakcję dla wielu os[illegible]chcących się rozerwać i użyć sportu z[illegible]ego, dlatego sądzić należy, że wycieczka, której wyjazd uzależniony jest od zgłoszenia się w terminie odpowiedniej ilości osób — odbędzie się z pełnem powodzeniem.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Na sezon budowlany 1931 r.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

zawiadamia, że w najbliższych dniach otwiera w Katowicach 3 krótkie wieczorne kursy specjalne dla czeladników betoniarskich, murarskich i ciesielskich a mianowicie:

I. 3-tygodniowy **kurs przyrządzania betonu i wyrobu betonowych elementów budowlanych** (z pokazami praktycznemi). Początek dnia 26-go stycznia 1931 r.

II. 3-tygodniowy **kurs zastosowania betonu w budownictwie wiejskiem i miasteczkowem (z kreśleniami zawodowemi).** Początek dnia 16 lutego 1931 r.

III. 3-tygodniowy **kurs budownictwa żelaznobetonowego w zastosowaniu do budynków mieszkalnych** (z kreśleniami zawodowemi). Początek dnia 9 marca 1931 r.

Na każdy kurs można się zapisywać oddzielnie. Instytut zwraca jednak uwagę, że kurs I. jest najważniejszy, jako podstawowy dla wszystkich pracowników zawodów budowlanych.

Bliższe informacje oraz szczegółowy program kursów otrzymać można w lokalu Instytutu w Katowicach, ul. Słowackiego 19, III. p., codziennie od 9—13 i od 16—18, w soboty od 9—13, gdzie również będa przyjmowane wpisy na kursy. Wobec spodziewanych licznych zgłoszeń, a ograniczonej liczby słuchaczów, pożądane jest jaknajrychlejsze zgłoszenie udziału. 3070

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!